



SŁOWO GÓRNIKA

Gazeta zakładowa kop. Gen. Zawadzki

Organ Podst. Org. Part., Rady Zakładowej i Dyrekcji kop. Gen. Zawadzki

Nr. 10 (41)

Dąbrowa Górnicza, dnia 1 października 1954 r.

Cena 20 gr

Wyżej sztandar socjalistycznego współzawodnictwa!!!

Wznieść zadania IV kwartału 1954 r. z nadwyżką 39.285 ton

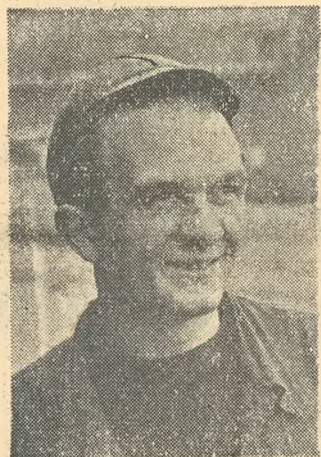
Przedterminowo zrealizować roczny plan w dniu 19.12.1954 r.

Czynem uczcić Dzień Górnika!

Kopalnia „Gen. Zawadzki” rzuca wezwanie do pracowników przemysłu węglowego



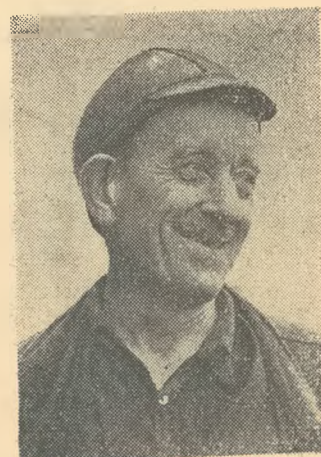
ZMP-owiec Stanisław Rak pracuje na ścianie w oddziale VI. Jego brygada systematycznie zamyka cykle wykonując 154 proc. normy.



Przodujący brygadzieta przekładkowy ZMP-owiec z V oddziału Adam Pięta, wykonuje stale 270 proc. normy.



Przekładkarz Zygmunta Wiśniewski wykonuje systematycznie 260 proc. normy.



Andrzej Kozłowski to jeden z najlepszych ścianowców w oddziale I. Jest on gorącym zwolennikiem cyklicznego systemu urabiania ścian. Jego wykon — 180 proc. normy.

Odpowiadając na apel ostatniej rady aktywu przemysłu węglowego, załoga kop. „Gen. Zawadzki”, przodująca w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego rzuciła w dniu 21. 9. 54 r. wezwanie do wszystkich kopalń o przekroczenie zadań wydobywczych IV kwartału br. i przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Na uroczystej masówce, ofiarni, pełni entuzjazmu do pracy górnicy kop. „Gen. Zawadzki” podjęli setki cennych zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

Rozległą halę zebrani wypełnili szczerze rębacze i ładowacze, przekładkarze i rabunkarze, kierownicy oddziałów i sztygarzy zmianowi... Wśród oklasków deklarowali swe zobowiązania górnicy ze wszystkich oddziałów wydobywczych i powierzchniowych. Wśród załogi kopalni nie ma ani jednego górnika, który by nie podjął zobowiązania.

Towarzysze Górnicy!

Stalinogrodzka narada partyjnego, związkowego i gospodarczego aktywu przemysłu węglowego mobilizuje górników do walki o wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych 1954 r.

My górnicy świadomi jesteśmy roli, jaką odgrywa przemysł węglowy w wykonaniu zadań postawionych przed klasą robotniczą przez II Zjazd naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Świadomi jesteśmy troski i opieki jaką otacza nas — górników przemysłu węglowego — Partia i Rząd Ludowy. Wie my, że na nasz węgiel czeka cała gospodarka narodowa, czekają ludzie pracy miast i wsi.

Nie zawiedzimy zaufania Partii i władzy ludowej! W odpowiedzi na wezwanie stalinogrodzkiej rady aktywu przemysłu węglowego, my górnicy, przodownicy pracy, inżynierowie i technicy, cała załoga kop. im. Gen. Zawadzkiego w Dąbrowie Górniczej

na uroczystej masówce w dniu 21 września br. — postanawia my uczcić nasze górnicze święto — zbliżający się Dzień Górnika, czynem produkcyjnym.

**TYSIĄCE
PONADPLANOWYCH
TON WĘGLA**

Po głębokim przeanalizowaniu możliwości przekroczenia zadań wydobywczych w IV kwartale br. oddziały nasze zobowiązują się:

Górnicy oddziału II pod kierownictwem tow. Buczyńskiego wykonają plan roczny 9 grudnia br. i dadzą do końca

roku 12.135 dodatkowych ton węgla.

Górnicy oddziału III kierownika Słazaka wykonają plan roczny do 6 grudnia 1954

r. i wydobędą do końca roku 9.371 ton nadwyżki.

Górnicy oddziału IV kierownika tow. Torbusa wykonają plan roczny 15. 12. 1954 r. i

końca roku ponad plan 6.262 tony węgla.

Brygada filarowa Józefa Łęckiego wykona plan roczny 9 grudnia 1954 r. i da do końca 620 dodatkowych ton węgla.

Brygada filarowa tow. Cichopka wykona plan roczny 26 listopada br. i wydobędzie do końca roku 721 ton nadwyżki.

**ZOBOWIĄZANIA RĘBACZY
CHODNIKOWYCH**

Brygada chodnikowa Władysława Banysia wykona swój plan roczny w dniu 22 listopada br. i wydobędzie 503 dodatkowe tony węgla.

Brygada chodnikowa Andrzeja Kozłowskiego wykona plan roczny w dniu 25 listopada br. i wydobędzie ponad plan 527 ton węgla.

**JESZCZE LEPIEJ TRZEBA
ORGANIZOWAĆ PRACĘ**

Dla zabezpieczenia wykonania podjętych zobowiązań konieczna jest w naszej kopalni dalsza poprawa organizacji pracy. W tym celu dozór oddziałowy zabezpieczy pełne obłożenie ludzi na węglu, terminową dostawę materiałów pomocniczych, przekazywać będzie oddziały następnej zmiany w pełnej gotowości produkcyjnej oraz poprawi dyscyplinę pracy. Kierownictwo kopalni wraz z wyższym dozorem skróci do 1 grudnia br. dojeżdżenie do oddziałów V, VI i VII przez otwarcie dworca osobowego.

W oddziale „Mars” w terminie do 1 grudnia br. nastąpi uruchomienie przewoźni osobowego na 5-tej upadkowej. Oddany zostanie do ruchu dodatkowy elektrowóz i jeden elektrowóz do manewrowania w III oddziale.

Brygady pracujące przy obsłudze taśmociągów przenośników pancernych zabezpieczą bezawaryjną pracę tych urządzeń oraz pełne wykorzystanie ich mocy produkcyjnej przez zwiększenie odcinków oczyszczania z 10 do 20 m, jak też przez wymianę uszkodzonych rolek.

Maszyniści elektrowozów do starczy potrzebne ilości wozów do oddziałów, przyspieszając obieg pociągów oraz skracając czas manewrowania i postoju.

Żałoga piaskowni Gołonóg dostarczy dodatkowo na zmianę jeden pociąg piasku. (Ciąg dalszy na str. 2)



Bezpośrednio po skończonej zmianie górnicy udawali się na masówkę.

Przewodniczący Rady Państwa ALEKSANDER ZAWADZKI

pozarabia inicjatorów czynu górniczego

**DO PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ,
DYREKCJI I RADY ZAKŁADOWEJ
KOPALNI „GEN. ZAWADZKI”**

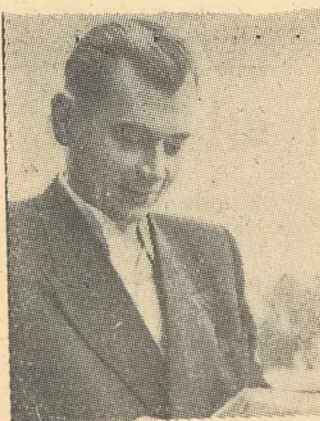
Gorąco witam podjętą przez Was inicjatywę walki o pełne i terminowe wykonanie zadań produkcyjnych w bieżącym roku. Wasza inicjatywa i zobowiązania mają wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej.

Proszę o przekazanie całej załodze najserdeczniejszych pozdrowień z życzeniami dalszych owocnych wyników w walce o terminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI



Jan Cichopek to stary doświadczony górnik. Podjął on, jako jeden z pierwszych, zobowiązanie przekroczenia swoich zadań na IV kwartał br. i przedterminowo wykonał planu rocznego. Cichopek wykonuje 168 proc. normy.



Oddział IV kierownika Alfreda Torbusa realizuje swe dzienne zadania wydobywcze w granicach 120 — 124 proc. Górnicy oddziału IV osiągnęli wysoki wskaźnik wydajności, a mianowicie 108,5 proc.



Zdzisław Sender jest w kopalni najmłodszym kierownikiem oddziału. Cieszy się on wśród górników dużym autorytetem. Jego oddział — V osiąga 113 proc. wykonania dziennych zadań wydobywczych.

dadzą do końca roku ponad plan roczny 16.855 ton węgla.

Górnicy oddziału VII kierownika tow. Łaszewskiego wykonają plan roczny oddziału do 4 grudnia br. i wydobędą ponad plan roczny 19.210 ton węgla.

Górnicy oddziału „Mars” kierownika tow. Karolczyka wykonają roczny plan oddziału 8 grudnia 1954 r. i wydobędą ponad plan 3.199 ton węgla.

**CYKLICZNOŚĆ —
GWARANCJA
WĘGLOWYCH SUKCESÓW**

W walce o rozwój cykliczności brygada ścianowa Franciszka Bączaka składająca się z 20 ludzi wykona plan roczny 8. 12. 1954 r. i osiągnie zaplanowaną ilość cykli, dając ponad plan 7.596 ton węgla.

Brygada tow. Matysa składająca się z 18 górników wykona plan roczny 3. 12. 1954 r. i przez osiągnięcie zaplanowanej ilości cykli da do końca roku ponad plan 6.578 ton węgla.

Brygada tow. Gradzika składająca się z 18 górników wykona roczny plan 9. 12. 1954 r. i przez osiągnięcie zaplanowanej ilości cykli wydobędzie do

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W tym roku Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nabiera szczególnej wymowy. Przypada on bowiem na okres, kiedy cały naród polski obchodzi 10-lecie Polski Ludowej, kiedy z dumą i radością zapobiegliwego gospodarza podsumowuje swój polityczny, gospodarczy i kulturalny dorobek, w którym Związek Radziecki, ludzie radzieccy, swą bezustanną i bezinteresowną pomocą mają ogromny udział.

Nie ma ani jednej dziedziny w naszym życiu, ani jednego zakątka w naszym kraju, które nie odczułyby życiodajnej siły przyjaźni Kraju Rad. Bohaterstwu i bezprzykładnemu poświęceniu Armii Czerwonej zawdzięczamy odzyskanie wolności i odbudowę niepodległego bytu naszego narodu.

W Związku Radzieckim i jego armiach ludowe nasze kraje znalazły nie tylko narodowe, lecz także klasowe sojusznika, który pomógł nam przegnać na zawsze kapitalistów i obszarników.

10 lat Polski Ludowej — to okres stałego umacniania przyjaźni polsko - radzieckiej, okres, którego każdy dzień potwierdzał braterskość uczuć

jakimi KPZR, rząd i narody radzieckie darzą naszą ojczyznę i nasz naród.

Uszliśmy szmat drogi do celu, któremu na imię socjalizm. Przebyliśmy tę drogę dzięki mądrości i sile naszej partii, dzięki talentowi i ofiarności ludu pracującego. Ale źródłem

naszych zwycięstw, gwarancją naszej wolności i suwerenności, natchnieniem polskich mas pracujących budujących socjalizm, była i jest przyjaźń Związku Radzieckiego, twórcza praca ludzi radzieckich, ich bezinteresowna, szlachetna pomoc.

Kontynuujemy walkę o cykliczność

Jednym z najważniejszych problemów, nurtujących kopalnię jak i cały przemysł węglowy to wykonanie i przekroczenie normatywu cykli, za którymi kryją się sukcesy w wydobywaniu węgla.

Dzięki bohaterskim zespołom ścianowym, takim jak zespoły ob. ob. Raka Stanisława (przodowy Bączak Franciszek przebywa w Moskwie) i Noconia, które wykonały po 28 cykli, ob. ob. Mitki, Staszewskiego, Wójcickiego, którzy wykonali po 5 cykli ponad normatyw i ob. Matysa z nadwyżką 4 cykli, kopalnia nasza osiągnęła za m-c sierpień br. wydajność w 108,6 proc., a plan wydobywania wykonała w 109,3 proc.

Niektóre zespoły jednak obniżyły w stosunku do m-ca lipca br. wykonanie cykli, jak zespół ob. Bałdysa, który w miesiącu lipcu miał wykonać 29, a w m-cu sierpniu wykonał tylko 26 cykli. Poza tym zespół ten w miesiącu wrześniu 54 r. kilkakrotnie zeszedł ze ściany nie wybierając węgla, co głównie przyczyniło się do powstania niedoboru w oddziale VII-ym.

Podjęte zobowiązania na apel Albina Durała na naszej kopalni mimo wielu przeszkód są realizowane i przekraczane. W bieżącym miesiącu poza trudnościami, poruszonymi na łamach poprzedniego numeru dał się odczuć brak piasku do podszadzenia ścian, powstały na skutek złego stanu taboru, a kopalnia mimo niezliczonych interwencji w różnych instancjach nie może otrzymać jakiegokolwiek pomocy.

Brak piasku utrudniał przygotowanie ścian, opóźniając lub powodując wypadki cykli. W oddziale II poza dalekim transportem np. w dniu 15. IX. 54 r. nie wykonano cykli z powodu rwania się łańcucha od głowicy angielskiej, a nie posiadamy nowego do wymiany i nie mamy możliwości otrzymania go z zewnątrz.

Mimo trudności bojowe zespoły ścianowe naszej kopalni nie zrażają się przeszkodami, zamykają cykle i dają Państwu dodatkowe tony.

Zespoły ob. Matysa, Wójcickiego, Mitki, Raka, Noconia i Madejskiego mogą służyć za przykład nie tylko na naszej kopalni, ale nawet w całym Przemysle Węglowym.

Potężnym bodźcem do walki o cykl jest reforma płac, przez którą podniósł się zarobek za przekroczenie normatywu. Uważam, że w bieżącej fali zobowiązań górniczy nasi nie pozostaną w tyle i zajmą w Przemysle Węglowym zaszczytne miejsce.

Z. WYSOCKI
koresp. „Słowa Górnika“

Radzieckie dostawy surowców, maszyn i nowoczesnych urządzeń dla naszych obiektów przemysłowych, radziecka dokumentacja techniczna twórcze myśli, rada i doświadczenie radzieckich inżynierów i techników — to decydujący czynnik, dzięki któremu rozwijamy w niespotykanym dotychczas tempie przemysł i całą gospodarkę narodową, co z kolei umożliwia nam obecnie zwiększenie wysiłków dla szybszego podniesienia stopy życiowej narodu.

Jakże pięknym symbolem przyjaźni Kraju Rad jest wspólny Pałac Kultury i Nauki wielki dar ludzi radzieckich dla Polski.

Ludzie radzieccy udostępniają nam w całej pełni, bez żadnych ograniczeń bogate polityczne, gospodarcze i organizacyjne doświadczenie budownictwa socjalizmu w ZSRR.

Partia nasza kierując się interesami narodu i czerpiąc natchnienie ze szlachetnej idei proletariackiego międzynarodowemu uczyniła przyjaźń i braterską współpracę z ZSRR podstawą całej swej polityki. Stąd patriotyczny nakaz dla wszystkich uczciwych Polaków — że wszech miar przyjaźń tę umacniać i rozwijać.

Naszym zadaniem jest ugruntować w ludziach pracy świadomość, że przyjaźń, pomoc, przykład Związku Radzieckiego — to podstawowe źródło wszystkich naszych zwycięstw, w walce o dobrobyt i pokój, socjalizm.

Najlepsi w zawodzie w m-cu sierpniu 1954 r.

Załoga naszej kopalni może się poszczycić zwycięskim zrealizowaniem planu produkcyjnego w miesiącu sierpniu — 109,3 proc.

Na tak wysokie wykonanie planu złożyła się przede wszystkim ofiarna praca naszych górników, którzy z entuzjazmem i zapałem realizowali podjęte zobowiązania. Najwybitniejsi z pośród naszych górników, zostali uznani jako najlepsi w zawodzie za miesiąc sierpień 1954 rok przez Zakładową Komisję Współzawodnictwa.

Przy typowaniu najlepszych w zawodzie Komisja brała pod uwagę warunki i wyniki pracy, przestrzeganie przepisów BHP oraz protokoły z grup związkowych na których typowano najlepszych w zawodzie.

Do najlepszych w zawodzie należą:

INDYWIDUALNIE NA CHODNIKU

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| 1. górnik — Franciszek BŁAUT | wyk. 191 % |
| 2. mł. górnik — Józef KUBICKI | wyk. 196,6 % |
| 3. ładowacz — Józef BĄK | wyk. 198,7 % |

INDYWIDUALNIE NA FILARZE

- | | |
|----------------------------------|--------------|
| 1. górnik — Ludwik PYCIA | wyk. 128,1 % |
| 2. mł. górnik — Feliks SOLIPIWKO | wyk. 128,5 % |
| 3. ładowacz — Stefan MARCON | wyk. 130,2 % |

INDYWIDUALNIE NA ŚCIANIE

- | | |
|--------------------------------|--------------|
| 1. górnik — Władysław MATYS | wyk. 133,9 % |
| 2. mł. górnik — Stefan STĘPIEN | wyk. 120 % |
| 3. ładowacz — Roman GŁOWACKI | wyk. 141,8 % |

NAJLEPSZY ZESPÓŁ CHODNIKOWY

Franciszek BŁAUT wyk. 191 %

NAJLEPSZY ZESPÓŁ FILAROWY

Józef ŁĘCKI wyk. 134,8 %

NAJLEPSZY ZESPÓŁ ŚCIANOWY

Stanisław WÓJCICKI wyk. 139 %

Jako najlepszą BRYGADĘ TAMIARSKĄ uznano zespół ob. Pawła JĘDO wyk. 379 %

Najlepszym KIEROWNIKIEM ODDZIAŁU uznano ob. Hipolita ŁASZEWSKIEGO wyk. 120,7 %

Najlepszym NADGÓRNIKIEM uznano ob. Władysława PRĄGĄCEGO wyk. 114 %

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa

Czynem uczcić Dzień Górnika

(Dokończenie ze str. 1)

łoga remontowa skróci czas trwania remontu maszyn i urządzeń górniczych.

Kierownictwo kopalni zabezpieczy utrzymanie szerokiego frontu wydobywczego przez realizowanie w 110 proc. planu głównych robót przygotowawczych.

PODNIESIENIE SIĘ WSKAŹNIKA MECHANIZACJI

Celem zabezpieczenia wykonania podjętych zobowiązań personel inżyniersko - techniczny wraz z załogą górniczą postanawiają podnieść wskaźnik mechanicznego ładowania z 42 procent do 48 procent przez zabudowę przenośników pancernych, zawsze w pierwszym polu. Nastąpi to dzięki zwiększeniu obciążenia czterech stropnic.

W zakresie mechanicznego urabiania załoga postanawia podnieść wskaźnik z 4,2 proc. do 4,8 proc. Na trzeciej pochylni w wydziale IV przed 15 grudnia br. nastąpi uruchomienie węgłarki zabierkowej.

NOWE BRYGADY MŁODZIEŻOWE

Młodzież ZMP-owska zorga niuje dodatkowo jedną brygadę ścianową oraz 5 brygad chodnikowych. ZMP-owski zespół przekładki Adama Pięty prócz normalnej pracy wydobywać będzie codziennie 2 tony węgla i nie opuści do końca roku ani jednej dniówki.

Podjęte przez nas zobowiązania pozwolą nam nadrobić niedobory z poprzednich miesięcy oraz wykonać plan kwartalny z nadwyżką 39.285 ton węgla.

ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ WYKONAĆ PLAN ROCZNY KOPALNI W DNIU 19 GRUDNIA 1954 R. I WYDOBYĆ DO KONCA ROKU PONAD PLAN OGÓŁEM 52.464 TONY WĘGLA.

W naszej kopalni współzawodnictwo o przekroczenie za-

dań IV kwartału i przedterminowe wykonanie rocznego planu obejmuje wszystkich bez wyjątku pracowników. Postanawiamy dziś uroczystość: ani jeden górnik z naszej kopalni bez zobowiązania.

Aby nasze postanowienia produkcyjne były nie tylko do trzymane ale i przekroczone, będziemy strzec jak oka w głowie wzorowej organizacji pracy, pełnego obłożenia przodków, idealnego porządku na drogach przewozowych, rytmicznej dostawy materiałów i narzędzi do przodków, a zatem — wszystkiego co sprzyja cyklicznej pracy. Zwracamy się przy tym do wszystkich załóg przemysłu węglowego:

TOWARZYSZE GÓRNICY!

Podjąćcie czyn produkcyjny! Niech we wszystkich kopalniach rozpalą się płomienie szlachetnego socjalistycznego współzawodnictwa.

Na nasz węgiel czeka kraj cały, czekają nowe domy budowane dla klasy robotniczej, czekają koleje, fabryki, huty, elektrownie, szkoły i sanatoria.

Powitajmy Dzień Górnika nowymi tysiącami ponadplanowych ton węgla dla Ludowej Ojczyzny.

TOWARZYSZE GÓRNICY!

Braci górnicza wszystkich kopalń przemysłu węglowego! W górę sztandar socjalistycznego współzawodnictwa! Niech na wszystkich filarach, ścianach i chodnikach rozwinię się masowe współzawodnictwo pracy

Uczcijmy nasze święto jak na górników Polski Ludowej przystało. My górniczy i dozór kopalni „Gen. Zawadzki“ wzywamy was do walki o wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 r. w imię rozwoju i umocnienia naszej Ojczyzny, w imię wzrostu dobrobytu i szczęścia naszego narodu.

Niech żyje nasz górniczy stan!

Niech żyje nasza Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Śladem naszych artykułów

W związku z krytycznymi uwagami zamieszczonymi w ostatnim numerze gazety zakładowej „Słowa Górnika“ odpowiedzi udzielił tow. Bojko, dyrektor DWN, który zawiadamia nas, że heblarka zostanie uruchomiona po otrzymaniu potrzebnych części do jej uruchomienia. Odpowiada jednocześnie, że sprężnia „Peryflex“ została wykonana w miesiącu wrześniu br.

Ob. Stokowski w swej odpowiedzi podaje, że dział fachowy (mechaniczny) winien skontrolować stan kotła.

Kolegium zapytuje kto to ma zrobić i uważa, że ob. Stokowski musi lepiej niżeli dotychczas za-

poznać się ze swymi czynnościami by wreszcie wiedział co należy do K. I. N. G.

Podobnie postępuje tow. Olszewski, który żąda wyjaśnień nie wiadomo od kogo. Tow. Olszewski pisze by kolegium wyjaśniło mu artykuł tow. Gajdzika, nie podając przyczyn marnotrawstwa drzewem.

Wydział Przeróbki Mechanicznej zawiadomił kolegium, że linia do kolowrotu została zamontowana.

Oczekujemy jeszcze odpowiedzi od Dyrektora Rachniowskiego i Dep. Kadr Ministerstwa Górniczego.

REDAKCJA

Walka o obniżkę kosztów własnych bojowym zadaniem każdego oddziału

Węgiel, to cenny eksport Polski Ludowej. Dlatego też równorzędnie ze wzrostem wydobywania węgla, winno zmniejszać się zużycie materiałów, praca fizyczna winna być zastąpiona pracą maszyn i skomplikowanych urządzeń górniczych, winna wzrosnąć wydajność.

Pamiętamy przecież zdewastowane kopalnie, wyniszczone maszyny i rabunkową gospodarkę okupanta hitlerowskiego w naszych kopalniach.

Pamiętamy też ile wysiłku górnik polski włożył w dzieło uruchomienia tych kopalni, w dzieło rozbudowy kopalni, o no we oddziały wydobywcze, w dzieło budowy nowych kopalni — gigantów, jak np. „Rokitnica II“. Dlatego też teraz, kiedy ta wielka ofensywa została uwieńczona powodzeniem, winniśmy zdać sobie jasno z tego sprawę, winniśmy wiedzieć, że obniżyć koszt własny to — wykorzystać racjonalnie wszystkie maszyny i urządzenia górnicze, zlikwidować marnotrawstwo materiałów na oddziałach, z wielką uwagą śledzić każde zużycie i kontrolować powstałe rezerwy z punktu ich przydatności do produkcji. Zadanie to powierzone zostało wszystkim pracownikom przemysłu węglowego.

Tow. Bierut na naradzie wytwórczej z aktywem gospodarczym i partyjnym przemysłu węglowego w ub. roku w Stalinogrodzie omówił szeroko błędy, dał wytyczne „oficerom produkcji“ (jak nazywał dozór) pokazał, jak należy przeprowadzić batalię walki o wzrost wydobywania i zmniejszenie kosztów własnych.

Niestety, do dziś nie uwzględnia się istotnych zagadnień związanych z produkcją.

Przysłowiowo „macha się“ ręką na istniejące braki i nadużycia. Weźmy do analizy przykłady, czy np. obryzanie drzewa do obudowy pedzonych wyrobisk o 1 mb. a nawet 2 mb. nie jest marnotrawstwem? Najbardziej dosadną odpowiedź winni znaleźć górniczy, budowniczy czy cieśla.

Niejednokrotnie widzi się na oddziałach kawałki taśm gumowych, które leżą bezużytecznie w jakichś starych zrobach czy nawet na czynnych chodnikach, gdzie pod wpływem wody niszczeją i stają się bezwartościowe.

Odstawowa taśma gumowa to cenny fabrykat. Wstyd — Towarzysze górniczy. Przecież to nasz, wspólny majątek. A dozór? — nie lepiej. Naturalnie, że często odprawy kierownictwa kopalni z dozorem przypominają, że nie wykorzystany napęd należy jak najszybciej wywieźć na powierzchnię, że pogięte pokrywy osłonowe od PZP winny być wywiezione i zaraz po naprawieniu oddane do ruchu, że kawałki „pasów“ powstałe przy przedłużaniu taśmociągu względnie wymianie należy wytransportować do magazynu. Ale to jeszcze nie wszystko. Tu należy aktualizować potrzeby do faktycznych warunków od razu na miejscu pracy.

Tu na tym pierwszym ogniwie wielkiego łańcucha kosztów — na przodku, należy się starać o to, by wszystko było racjonalnie rozchodowane.

Niech wyliczone możliwości staną się bodźcem do walki o zmniejszenie kosztów i zlikwidowanie przekraczanych funduszy płac.

Zyczymy Wam na tym polu owocnych wyników.

Czesław WĘGŁOWSKI
koresp. „Słowa Górnika“

Rozpoczynamy nowy rok szkolenia partyjnego

Tegoroczne przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego rozpoczęliśmy od dokonania analizy doświadczeń ubiegłego roku szkolenia partyjnego. Dotychczasowa analiza wykazała, że popełniliśmy szereg błędów, których będziemy starać się uniknąć w bieżącym roku szkolenia partyjnego.

Poprzednie błędy wynikały szczególnie z braku pomocy ze strony Sekretarza OOP i samego KZ. Brak opieki ze strony OOP nad kursami szkolenia partyjnego spowodował niską frekwencję, nikły udział w dyskusji, co znacznie obniżyło poziom szkolenia partyjnego, (mimo, że poziom słuchaczy i frekwencja była wyższa aniżeli w latach poprzednich).

Obecnie przygotowując się do nowego roku szkolenia ideologicznego zwróciliśmy szczególną uwagę na dobór słuchaczy przy udziale Sekretarza OOP jak również na odpowiedni dobór wykładowców.

Oprócz dobrych wypróbowanych wykładowców do których należą tow. Wrona i inni, wytypowaliśmy nowych wykładowców w osobach tow. Lisa słuchacza WUML. Plaska Tadeusza, Sekretarza Rady Zakładowej i inni.

Rozszerzamy również sieć kursów szkolenia partyjnego. Obecnie oprócz członków Partii i kandydatów w szkoleniu wezmą również udział bezpartyjni aktywiści związkowi i młodzieżowi. Szkoleniem partyjnym objeśliśmy cały dozór techniczny w tym celu by pomóc im łączyć wiedzę fachową z ideologiczną.

Jako naczelne zadanie postawiliśmy sobie podnieść poziom i wzbogacić treść szkolenia. W związku z tym postawiliśmy przed wykładowcami nowe zadanie, zadanie wiązania teorii z

praktyką. Bo zagadnienie to ułatwić będziemy przeprowadzali z wykładowcami narady w celu wymiany doświadczeń.

W tegorocznym roku szkolenia partyjnego szczególną uwagę zwróciliśmy na rewolucyjną tradycję naszej kopalni sięgającą aż do działalności Zw. Rob. Polskich. Dla ułatwienia zapoznania się z historią ruchu robotniczego naszej kopalni zobowiązujemy się uporządkować materiały dotyczące rewolucyjnej przeszłości naszej kopalni.

Przy omawianiu historii ruchu robotniczego będziemy wracać do rewolucyjnych walk załóg kopalni „Paryż”, „Reden” i „Koszelew” z których to powstała kop. „Gen. Zawadzki”.

Przypominać będziemy słuchaczom o strajkach organizowanych przez tow. Tylec, członka ZRP. (przed powstaniem SDKPiL) tow. Wawrzyńca Stalickiego zamordowanego przez gestapo oraz „innych” członków KPP, którzy zginęli z rąk okupanta, będziemy przytaczać przykłady hartu i oddania sprawie klasy robotniczej, pamiętnego strajku 1932 roku o którym na szkoleniu będą mówić byli uczestnicy członkowie KPP tow. Kasza Gosek i wielu innych.

Będziemy starać się nasze szkolenie partyjne jak najbardziej uterenować, a to w tym celu, aby dać możliwość słuchaczom głębszego poznania historii ruchu robotniczego na naszych terenach.

Mamy nadzieję, że nowe formy szkolenia jakie obecnie zastosujemy pomogą nam w poważnym stopniu podnieść poziom ideologiczny członków naszej Partii, a tym samym do ubojowienia Jej szeregów.

STEFAN STACHOWIAK

Szkolenie zawodowe na kop. „Gen. Zawadzki” w III kwartale 1954 r.

III kwartał br. to kwartał intensywnego szkolenia wewnątrzzakładowego na kopalni „Gen. Zawadzki”. Ostatnio odbył się kurs maszynistów maszyn wyciągowych, którego wykładowcami byli: inż. Miron Mazur i inż. Wacław Jastrzębski.

Kurs ten miał poważny program rozłożony na 3 miesiące. O należytych docenianiu przez słuchaczy tego kursu świadczy fakt, że zapisanych kandydatów było 24, a ukończyło kurs również 24.

Przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej kursu maszynistów maszyn wyciągowych, był przedstawiciel Okręgowego Urzędu Górniczego. Egzaminu odbywały się na stanowiskach pracy, przy maszynach wyciągowych. Na egzaminowanych 24 wyniki przedstawiają się następująco: dobrych 16, dostatecznych 6, a bardzo dobrych 2.

Ob. Stanisław Papierniak i ob. Jan Warchał, uzyskali wyniki bardzo dobre. Na wyniki te w pełni sobie zasłużyli, wykazali dużą znajomość teoretyczną i praktyczną swego zawodu, nabywając w pierwszym rzędzie świadomość znaczenia przepisów bezpieczeństwa pracy. Stanowiska te, jak wiemy, są bardzo odpowiedzialnymi, wymagają dużego opanowania, spokojnych i pewnych nerwów oraz dokładnego poznania i działania swych maszyn.

Dumni jesteśmy z tego, że wszyscy nasi maszyniści maszyn wyciągowych mają świadectwa kwalifikacyjne z podpisem i zatwierdzeniem Okręgowego Urzędu Górniczego.

W dniach 28. VII. 1954 r. i 29. VII. 1954 r. poddani byli egzaminowi po zakończonym trzymiesięcznym kursie maszyniści - kierowcy elektrowozów w ilości 50. Przewodniczącym tego egzaminu był również przedstawiciel O.U.G. Na zapisanych 55 słuchaczy kursu ukończyło 48 pracowników z następującymi ocenami: bardzo dobrych 2, dobrych 23, dostatecznych 23.

Wyróżniono 2 absolwentów za najlepsze wyniki uzyskane w

końcowym egzaminu. Do nich należą ob. ob. Zdzisław Rakowski i Roman Kucharski. Wśród absolwentów tego kursu znajdują się trzy kobiety, które również uzyskały - uprawnienia kierowców elektrowozów.

Wymienionym tą drogą przekazujemy jak najlepsze życzenia dalszych sukcesów w nauce i szybkiego awansu na swoich odcinkach pracy. Wyniki te są niewątpliwą zasługą słuchaczy tego kursu, którym należą się słowa uznania, za włożone wysiłki, pilność i chęć przyswajania sobie wiadomości na wykładach. Wyniki te są i zasługą doskonałego wykładowcy pedagoga ob. inż. Wacława Jastrzębskiego, który niemało włożył sił i czasu, w prowadzenie metodami zrozumiałymi wykładów teoretycznych, którym zawsze zainteresowani byli słuchacze.

Ważnym w nauczaniu wewnątrzzakładowym było to, że słuchacze mocno przyswajali sobie przerobiony materiał, a każde niezrozumiałe zagadnienie starali się do głębi przeniknąć, prosząc wykładowcę o wytłumaczenie czy potwierdzenie niezrozumiałego zagadnienia.

W bieżącym jeszcze miesiącu rozpoczynamy kurs na górników strzałowych. Kurs ten planujemy zakończyć w pierwszej połowie listopada br., a ze względu na zmianowocność prowadzić go będziemy w 2 grupach.

Rok 1954, to rok intensywnego szkolenia, wobec stale rosnących potrzeb dla naszego górnictwa, dla naszego pokojowego budownictwa socjalizmu w Polsce. Znaczną część naszych górników, to pracownicy już mocno wypracowani, z długim stażem pracy dołowej którzy ze względu na wiek i nadszarpnięte zdrowie, będą zmuszeni opuścić piękny zawód górnika, dlatego też, musimy mieć w pogotowiu pełnowartościową młodą kadrę górniczą, która sprosta każdemu zadaniu, która to śledzić winna ustawicznie sztukę górnictwa swoich przodków, to jest bowiem praktyczne opanowanie zawodu górnictwa.

Dołączając do dobrze opanowanego praktycznie zawodu górnictwa pewien skoncentrowany zamknięty w programie cykl wykładów teoretycznych, pracownik staje się wysokowartościową kwalifikowaną kadrą górniczą.

Najlepszych absolwentów kursów górniczych prowadzonych wewnątrzzakładowo typujemy i wysyłamy na Technika Górnicze dla wysuniętych. Wysyłamy również na centralne specjalistyczne kursy do Zabrza, Gliwic, Wrocławia itp.

Absolwentów tych kursów powracając z bogatym zasobem wiadomości tak teoretycznych jak i praktycznych, a w swojej pracy zawodowej wykazują dużo własnej inicjatywy i znajomości fachowej.

Do takich należą: Ob. Władysław Bargiel, absolwent 3-miesięcznego kursu spawaczy kotłowych, organizowanego w Centralnym Ośrodku Szkolenia Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, Ob. Władysław Bargiel jest jedynym uprawnionym specjalistą fachowcem na naszej kopalni jeśli chodzi o spawanie kotłowe.

Pracownik oddziału XII ob. Marian Skiba, aktywny członek Zw. Zaw. Górników, mąż zaufania i członek plenum Rady Zakładowej poszczególnie może dobrać świadectwem, dyplomem dwu i pół-miesięcznego okresu nauki w C. O. S. dla naprawczych maszyn i urządzeń elektrycznych w Zabrzu.

Kopalnia nasza mimo że pozbawia się ob. Mariana Skibę również na okres dwu i pół miesięcy okres nauki w C. O. S. uzyskała nato-

ponadto Sąd Powiatowy w Dąbrowie Górniczej ukarał ob. SZTUCZNIA Kazimierza z oddziału I-go 2-miesięcznym arestem za uchylenie się od kary orzeczonej wyrokiem Sądu z dnia 30. VI. 1954 r.

Do najbardziej szkodliwych pracowników należał w 1952 r. ob. ŁATA Ryszard z odd. VII, który opuszczał pracę bez usprawiedliwienia. Obecnie, będąc pod wpływem aktywnych członków Partii i ZMP rozumiał, że dotychczas postępował źle, zrozumiał cele i znaczenie wytycznych II-go Zjazdu Partii i zmienił swój stosunek do pracy.

Jest to dowód, że każdy bumelan może w każdej chwili stać się wartościowym pracownikiem, o ile zmieni swój stosunek do pracy.

Dyrekcja kopalni zaznacza, że w dalszym ciągu będzie bezwzględna i będzie karać niepoprawnych bumelanów natychmiastowym zwolnieniem z pracy. Walka z plagą bumelantwa to jeszcze jeden zasadniczy czynnik dążący do realizacji planów miesięcznych naszej kopalni.

Wszyscy produkujący górnicy, aktywiści związkowi i partyjni winni przysięgnąć wszelkie środki w walce z absencją, przekonywując załogę o poważnych stratach, spowodowanych na skutek niepoprawnego bumelantwa.

A. H.

miast po kursie absolwenta, do brze uzbrojonego w bogaty zasób wiadomości specjalistycznych fachowych pracownika.

Dokonałiśmy również, z odzwonieniem od zajęć codziennych zawodowych cieśli do zabudowy i przekładki przenośników grzeblowych i pasowych. Cieśle i brygadziści ci pracę wprowadzili swoją wykonują dobrze, lecz bez teoretycznej podbudowy naukowej, która jest jednak nieodzowna - konieczna do bardziej sprawnej i bezawaryjnej pracy ruchowej.

Chciałbym po krótko wspomnieć o znaczeniu pogładowego nauczania, które ma niewątpliwie wielki wpływ na metodę i jakość nauczania i wreszcie jest ono najchętniej ulubioną i przyswaną formą nauczania.

Kiedy mówimy na wykładzie o wypadkach charakterystycznych o typach i rodzajach wypadków na dole, należy obrazowo pokazać słuchaczowi jak należy pracować, wykonywać bezpiecznie poszczególne czynności, a jak nie należy i jakie są skutki pracy bezmyślnej.

W szkoleniu wewnątrzzakładowym, stosujemy popularną formę nauczania w postaci pogadek, dyskusji i konsultacji. Metoda ta jest jedną z najbardziej polecanych i stosowanych w ZSRR. Jednak system wykładowy - pogadanki można wtedy stosować, gdy materiał jest już słuchaczom częściowo praktycznie znany, wtedy stosujemy pogadankę a konsultację uzupełniamy wiadomości. Pytania słuchaczy winny być jasne, krótkie, dobrą pomocą w nauczaniu są pomoce naukowe, rysunek schematyczny, względnie model, przeźroczka, wyświetlanie, epidiaskop itd.

Rysunek schematyczny, czy pedagogiczny, jest bardzo ważnym środkiem naukowym i przez słuchaczy mile widziany. Uzupełniają również wiadomości wycieczki.

B. CH.

Kacik ZMP

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP oraz „Dnia Górnika”

ZMP-owcy naszej kopalni świadomi są roli, jaką odgrywa przez myśl węglową w wykonaniu zadań postawionych przed klasą robotniczą przez II Zjazd naszej Partii, wiedzą, że na węgiel czeka cała gospodarka narodowa, czekają ludzie pracy miast i wsi.

Zobowiązaniami podjętymi dali do zrozumienia, że nie zawiodą zaufania Partii i władzy ludowej.

Zespołowych i indywidualnych zobowiązań młodzieży jest 99.

Spółród zobowiązań zespołowych należy wymienić zobowiązania kol. Stefana Szali, który zobowiązał się dać 2 tony dziennie, co wynosi do końca roku - 105 ton węgla ponad plan. Młodzieżowa brygada ścianowa z oddziału V-go zobowiązała się do końca roku dać ponad plan 600 ton węgla.

Zespół przekładki kol. Adama Pięty zobowiązał się oprócz normalnej pracy dać codziennie 2 tony węgla i do końca roku nie opuścić ani jednej dniówki.

ZMP-owska brygada konserwacyjna - remontowa zobowiązała się utrzymać w należytym porządku konstrukcje taśmowe w oddziale V, powymieniać wszystkie zepsute rolki i nie opuścić do końca roku ani jednej dniówki. ZMP-owskie brygady drzewiarskie zobowiązały się dostarczać odpowiednią ilość drzewa o odpowiedniej długości i na wszystkie przodki.

ZMP-owskie zespoły parowozowe na powierzchni zobowiązały się skrócić czas manewrowania i postoi oraz dostarczać na czas wozy pod szyb, przez co tabor kolejowy zostanie racjonalnie wykorzystany. Poza tym cała młodzież zamieszkała w Hotelu Robotniczym i pracująca na kopalni „Gen. Zawadzki” zobowiązała się nie opuścić ani jednej dniówki do końca roku.

Ogółem zobowiązania młodzieży, które dadzą ponad plan do końca roku 16.410 ton węgla. Podjęte

przez młodzież i załogę zobowiązania pozwolą naszej kopalni wykonać plan roczny z nadwyżką 52.464 ton węgla.

Zobowiązania podjęte przez młodzież to odpowiedź jej na za-

danía postawione przez naszą Partię i Rząd na naradzie aktywu partyjnego, społecznego i administracyjnego w Stalinogrodzie.

Zofia ZYSEK

Wszyscy do walki z bumelantstwem

W Polsce Ludowej klasa robotnicza jako gospodarz kraju nada je dyscyplinie pracy nową socjalistyczną treść. Większość robotników i pracowników pracuje sumiennie i z zapalem, dając prawdziwy wyraz socjalistycznego stosunku do pracy i przyczynia się do wzmocnienia sił Ludowej Ojczyzny.

Są jednak jednostki, które świadomie naruszają ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy i postępowaniem swym obniżają skuteczność ofiarnej pracy swoich współtowarzyszów oraz wpływają hamująco na wzrost wydobywania i na dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących i realizację zadań II Zjazdu Partii.

Wystarczy sobie wyobrazić, że na stracone 2.356 dniówek w I półroczu przez bumelanów naszej kopalni składa się 19.144 roboczogodzin. 15 izb mieszkalnych można by wyremontować kosztem tych roboczogodzin opuszczonych w I półroczu bez usprawiedliwienia. I właśnie w tym niechlubnym współzawodnictwie przoduje cały szereg pracowników, z których wielu zostało zwolnionych postanowieniem artykułu 18-go.

Zwolnieni dyscyplinarnie są ob. ob.:

KŁOS Jan z odd. I

DWORCZYK Stanisław z oddziału gospodarczego

KRZYKAŁA Maria z oddziału gospodarczego

POPEK Kazimierz z odd. V
SUSS Stanisław z odd. VII.

Ponadto Sąd Powiatowy w Dąbrowie Górniczej ukarał ob. SZTUCZNIA Kazimierza z oddziału I-go 2-miesięcznym arestem za uchylenie się od kary orzeczonej wyrokiem Sądu z dnia 30. VI. 1954 r.

Do najbardziej szkodliwych pracowników należał w 1952 r. ob. ŁATA Ryszard z odd. VII, który opuszczał pracę bez usprawiedliwienia. Obecnie, będąc pod wpływem aktywnych członków Partii i ZMP rozumiał, że dotychczas postępował źle, zrozumiał cele i znaczenie wytycznych II-go Zjazdu Partii i zmienił swój stosunek do pracy.

Jest to dowód, że każdy bumelan może w każdej chwili stać się wartościowym pracownikiem, o ile zmieni swój stosunek do pracy.

Dyrekcja kopalni zaznacza, że w dalszym ciągu będzie bezwzględna i będzie karać niepoprawnych bumelanów natychmiastowym zwolnieniem z pracy. Walka z plagą bumelantwa to jeszcze jeden zasadniczy czynnik dążący do realizacji planów miesięcznych naszej kopalni.

Wszyscy produkujący górnicy, aktywiści związkowi i partyjni winni przysięgnąć wszelkie środki w walce z absencją, przekonywując załogę o poważnych stratach, spowodowanych na skutek niepoprawnego bumelantwa.

A. H.



...W Leningradzie odbyła się 14. 9. 54 r. uroczysta akademii poświęcona przyjaźni polsko - radzieckiej.

Obrzynie salę Akademickiego Teatru Przemysłowego im. Aleksandra Puszkina zdobyły flagi państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego. Nad podium widniało hasło w językach rosyjskim i polskim: „Niech żyje wieczysta i niezlomna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!”

Długo nie milknącymi okłaskami powitali zgromadzeni delegacje Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z jej kierownikiem, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Wacławem Barcikowskim, która zajęła miejsce w prezydium.

Akademii zagali artysta ludowy ZSRR N. Czerkasow. Referat pt. „Przyjaźń braterska i współpraca narodów radzieckiego i polskiego” wygłosił członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. N. Bielezikow.

Kierownik delegacji polskiej W. Barcikowski zapoznał obecnych z sukcesami narodu polskiego w budowie socjalizmu.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem artystów teatrów leningradzkich.

... Hutnicy Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego walczą o podniesienie wydajności pracy.

Coraz szerzej stosuje się szybkościowe wypoły stali. Ostatnio brygada stalownika oddziału martenowskiego nr 1 - Szamsutdinowa dokonała wypołu na dwie godziny przed terminem. Stalownicy Małewa, Iefimow, Kuroczkin i wielu innych o godzinie i półto rejs skracają proces wypołu.

Załoga stalowników w której pracują wykonuje 10 procent wszystkich wypołów metodą szybkościową.

Wielkopiecownicy polepszą nadal wykorzystanie agregatów. Po przeszło sto ton sprężarki żelaza wytapia co dobę ponad normę - wielki piec nr 4.

...Przed kilkoma dniami zespół Teatru Pułgaczowskiego przystąpił do obsługi zawołzańskich rejonów obwodu saratowskiego. W

Kiedy np. mówimy na kursach górniczych o metanie czy pył węglowym, dobrze jest zrobić słuchaczom kursu wycieczkę do doświadczonej kopalni „Barbara - Wyzwolenie” w Mikołowie. Na poziomie kursów wewnątrzzakładowych, nie wskazane jest robienie na wykładach notatek, gdyż odrywa umysł ucznia od wykładu i wtedy słuchacz niewiele wynosi z wykładu.

Ważnym w nauczaniu wewnątrzzakładowym do wyczerpania zawodu, jest praktyczny instruktaż w miejscach pracy, na stanowiskach pracy. Instruktorom winien być doświadczony górnik, który ma poza sobą kilka lat praktyki, który potrafi doskonale zainteresować swoją pracą, a tym samym młodzież dokładnie zapoznać i przyswajać materiał szkoleniowy.

Zawód górnika, obecnie wygląda inaczej niż wyglądał przed kilku czy kilkunastu laty temu.

Dawniej górnik znał tylko swoją łopatę, wóz i materiał wybuchowy. Obecnie czynności te są zmechanizowane, dysponuje on takimi urządzeniami, jak przenośnik pancerny, wręboladowarka, czy inny mechanizm znacznie ułatwiający i doskonalący pracę. Dlatego też szkolenie górników na obecnym etapie jest konieczne, wymaga szczególnej znajomości pracy i obsługi tych mechanizmów. Tak samo i znajomość przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, stanowi poważny punkt w programach nauczania. Dawniej w ustroju kapitalistycznym nie przywiązywano temu tak ważnemu zagadnieniu troski o warunki pracy i bezpieczeństwo osobiste - uwagi, a raczej pomijano to całkowicie.

Rok 1954 zakończymy na odcinku szkolenia zawodowego na naszej kopalni pełnym wykonaniem planu szkolenia wewnątrzzakładowego.

B. CH.

tym celu utworzono dwie brygady twórcze.

W ciągu pierwszych ośmiu dni artyści odwiedzili trzy rejon - klinowski, Iwantińskowski i pierelubski. Odbyło się już sześć przedstawień, na których obecnych było blisko 4 tys. widzów.

Przedstawienia te cieszą się wielkim powodzeniem.

...Baskijskie Zakłady Elektromechaniczne wystawił kolchozom i SMT - Kazachstanu, Altaju, obwodowi omskiemu - kolejną partię przenośnych elektrowozów. Od początku roku wysłano do różnych obwodów około 500 przenośnych elektrowozów oraz przeszło 300 transformatorów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja przenośnych elektrowozów dla rolnictwa wzrosła ośmiokrotnie.

...Państwo Radzieckie oddało do dyspozycji Związkowi Zawodowemu Górników ponad 2 miliardy rubli. Pieniądże te wyasygnowane na potrzeby ubezpieczenia społecznych górników. Znaczna część z tej sumy zostanie użyta na organizację wczasów górników.

Związek Zawodowy Górników ZSRR - posiada 30 sanatoriów i domów wypoczynkowych, położonych w różnych okolicach Związku Radzieckiego: na Wybrzeżu Ryckim, na Syberii i Ukrainie oraz w innych miejscowościach. Do najpiękniejszych należą sanatorium górnicze w Soczi.

W sanatoriach i domach wypoczynkowych Kraju Rad w roku bieżącym, spędzą urlopy około 200 tysięcy górników. Koszt ich pobytu całkowicie lub częściowo zostają pokryte przez Związek Zawodowy.

Ponadto, w bieżącym roku, na wypłatę emerytur górnikom wyasygnowano około 900 milionów rubli.

Zarząd Koła TPRP

Zobowiązania członków Klubu Techniki i Racjonalizacji z okazji Święta Górnika dla przyspieszenia wykonania planu rocznego

1. J. Szota, Z. Teczek, T. Olech. — Celem zaoszczędzenia drewna, ponownie wykorzystywać drewno okrągłe z wymiany odbudowy, wykonując z niego:

- a) stojaki o dł. 1—1,25—1,5 m
- b) podkłady na koleje wąskotorowe,
- c) podkładki - hamulce pod maszyny i wozy kopalniane.

Przewidywana oszczędność roczna wyniesie około 633 m sześć. drewna, na sumę 72.960 zł. Usporządzenie to ma charakter ciągły.

2. Broda Stanisław — Szlezak Wacław.

- a) Zabezpieczenie urządzeń wyrotu przed zanieczyszczeniem ich urrebkiem co wpłynie dodatnio na konserwację tych urządzeń i polepszy pracę wyrotu. Termin wykonania 1.XI. 1954 r.
- b) Usztywnienie konstrukcji nośnej koła kolejki łańcuchowej pod wyrotem, co przedłuży żywotność łańcucha i poprawi jego pracę.

3. Będkowski Henryk. — Przerobienie konstrukcji przenośnika kamienia i piasku na płucze, celem lepszego przygotowania do pracy, szczególnie w warunkach zimowych. Termin wykonania 1.XI. 1954 r.

4. Kosień Leonard.

- a) Wykonanie zabezpieczającej szafy rozdzielczej, przed przy padkowym załączeniem prądu w czasie naprawy urządzeń przerobczych na sortowni i płucze, termin wykonania 15.X.54 r.
- b) Nawijarka do cewek od wyłączeniów i transformatorów drutem od średnicy 0,1 do 2 mm, celem wyeliminowania dotychczasowego ręcznego nawijania w warsztacie elektrycznym kopalni. Termin wykonania 1.XI. 54 r.

5. Stemplewski Stanisław. Wykorzystanie ciepła odlotowego z odwadniaczy parowych do ogrzewania warsztatu elektrycznego, celem zaoszczędzenia pary pobieranej dotychczas z kotłowni. Termin wykonania 20.X.54 r.

6. Wacław Jan, Majcherczyk Roman, Szlezak Wacław. Wykonanie sposobem gospodarczym popychacza elektrycznego. Termin wykonania 10.XII. 54 r.

7. Inż. Solarz Zenon, Smalec Ryszard i Kurowski Józef. Opracowanie dokumentacji technicznej dla zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, celem załatwienia w terminie miesięcznym wszystkich zaległych projektów racjonalizatorskich.

K. T. R.

Jeszcze o Elblągu

Wrażenia z pobytu na kolo niach w Elblągu są jeszcze tematem rozmów naszej młodzieży, podążającej wszystkimi ulicami i drogami wodnymi do szkoły. Dzieci górników naszej załogi wciąż jeszcze żywo komentują swój pobyt w Elblągu i niezapomniane, pełne emocji wycieczki do Fromborka, gdzie przebywał Mikołaj Kopernik. Jest tam jeszcze wysoka wieża astronomiczna, która ogromnie zaintrygowała naszą młodzież. Malbork — historyczne miasto, które kiedyś było twierdzą krzyżacką.



i wrażeń. Otwarty widok zalewu wiślanego, wspaniała plaża, piękna pogoda, dają dzieciom całkowite zadowolenie. Atrakcją prawdziwą dla dzieci był park „Bazantarnia”, gdzie dzieci podpatrywały życie ptaków, rzadkich okazów, które jako niedzienny widok wywarły na dzieciach duże wrażenie.

Toteż nie dziwnego, że kolonia w Elblągu, spełniła swoje zadania tak pod względem zdrowotnym jak i wychowawczym. Dzieci widziały zniszczenia wojenne, widziały naocznie, jaka olbrzymia praca jest jeszcze do odrobienia.

Uczymy dzieci pracować i szanować pracę swoich rodziców. Prowadzimy dzieci na wycieczki krajoznawcze, pokazujemy im

piękno ziemi ojczystej, uczymy je miłości do Polski Ludowej, której kiedyś oni będą spadkobiercami.

Uczymy dzieci życia kolektywnego, wciągamy do pracy społecznej, umiemy ocenić i wyróżnić za pilność i pracę, a nade wszystko otaczamy je opieką i dbamy o kaloryczne i dobre wyżywienie.

Dział socjalny kopalni doloży wszelkich starań, aby w przyszłym roku urządzić również przyjemne i ciekawe kolonie. Postaramy się obciążyć zasięgiem kolonii jeszcze większą niż dotąd liczbę dzieci, aby poprzez usługi socjalne podnieść warunki bytowe, zdrowotne i kulturalne naszej młodzieży.

M. Darowska

Górnicy!

Czy wszyscy już jesteście członkami związku zawodowego? — jeżeli nie, zgłóście się zaraz w Radzie Zakładowej, gdzie załatwicie sobie formalności związane z przyjęciem do związku.

Górniku!

Pamiętaj, że z dniem 1 stycznia 1955 roku wchodzi w życie uchwała kongresu o „KARCIE ZWIĄZKOWCA” zwiększająca twoje uprawnienia do otrzymania doraźnych zapomóg. Pamiętaj również o regularnym opłacaniu składek członkowskich, jeżeli masz zaległości możesz je zapłacić ratami do końca grudnia br. i w styczniu 1955 roku uzyskasz prawo do zasiłku.

Wszyscy tow. związkowcy zalegający z opłacaniem składek członkowskich, lub mieli przerwę w przynależności do związku, spowodowaną przyczynami usprawiedliwionymi, mogą do końca grudnia br. uzyskać prawo do zasiłku. Trzeba po prostu wykupić znaczki składowe o wartości odpowiedniej do wysokości zarobków w okresie przerwy i wlepić je do legitymacji związkowej, gdyż bowiem od tego zależeć będzie wysokość świadczeń związkowych.

Górniku!

Związek zawodowy jest twoim opiekunem i doradcą we wszystkich sprawach związanych z twoją pracą, dbaj więc o wzrost szeregów związkowych. Wyjaśnij innym korzyści płynące z przynależności do związku, zwłaszcza tym, którzy jeszcze dziś tego nie rozumieją.

Tu mówi „Służba Zdrowia“

Podajemy kilka wskazówek dla wszystkich pracowników kopalni korzystających z usług lekarza zakładowego w kopalnianym Ośrodku Zdrowia.

1). Wizytę do lekarza zgłóś w okienku rejestracyjnym, bo tylko wyciągnięcie karty do lekarza uprawnia cię do korzystania z jego porady.

2). W poczekalni zachowuj się kulturalnie: nie rozmawiaj głośno, bo to przeszkadza w pracy lekarzowi — nie zgłaszaj się na wizytę w stanie nietrzeźwym, bo

się możesz narazić na odmówienie ci pomocy — nie pluń na podłogę, tylko do spluwaczek — nie rzucaj na podłogę, schody i na ziemię koło budynku papierów, niedopałków z papierosów, zapalek, pudełek, ogryzków z owoców itp. rzeczy.

3). Nie wchodź do gabinetu lekarskiego bez wezwania, czy to imiennego, czy załączonego kolejnego numerku.

4). Nie denerwuj się i nie rób zamieszania w poczekalni, gdy przed tobą są wcześniejsi pacjenci.

- a) pracownicy po nocy
- b) pracownicy z wypadku
- c) pracownicy delegowani do lekarza z przepustką, gdyż W/w przysługuje wejście do gabinetu poza kolejką.

5). Stosuj się ściśle do przepisów lekarza.

6). Nie krytykuj głośno w poczekalni pracy personelu służby zdrowia, gdyż w wypadku jakichś skarg, czy zażaleń istnieje inny sposób ich załatwienia.

7). Stań do walki z wszelkimi przejawami złego zachowania się w Ośrodku Zdrowia i bądź w ten sposób współtwórcą w realizacji naszego hasła „Nasz Ośrodek świadczy o nas“.

„Służba Zdrowia“

ka. Potężny zamek krzyżacki wznosi się nad murami miasta, tak że dzieci widziały otwartą historię minionych stuleci. Młode umysły z zachwytem w oczach chłonięły widoki zabytków przeszłości, a teraz opowiadają o tym na wykładach historii w szkole.

Wycieczki do Oliwy, Sopot, Krynicy Morskiej, do jeziora Dużno, zwiedzanie pocihny — oto dnie, które daly moc emocji

Redaguje: Kolegium
Druk. RSW „Prasa“ Stalinogród
R-5-12341

Przedszkole ukończone

W dniu 31.VIII.54 przyjęto komisji wykonaną inwestycję — przedszkole przy kop. „Gen. Zawadzki“ — na 120 dzieci, które dotychczas mieściło się w prowizorycznym baraku. W dniu 11

Interweniowano nawet u Przewodniczącego Rady Państwa — opiekuna kopalni — tow. Aleksandra Zawadzkiego. Ostatecznie jednak przedszkole zostało ukończone i oddane do użytku.



września br. dzieci naszych górników przeszły do jasnych, czystych sal, pełnych słońca i nowocześnie wyposażonych.

Historia przebudowy naszego przedszkola jest dość długa, bo ciągnie się od 1952 r. i włącznie winę za opóźnienie robót ponosi wykonawca to jest Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Będzinie, które wybitnie zlekceważyło sobie budowę.

Nie pomógł cały szereg interwencji na różnych szczeblach.

W roku 1955 teren przedszkola będzie zagospodarowany — to znaczy wybudowane będą: piaskownice, huśtawki, brodzik oraz zieleńce. Ponadto z przyznanych na 1955 rok kredytów inwestycyjnych, zostaną zakupione dodatkowe meble, zabawki itp.

Przebudowane przedszkole naszej kopalni — to widomy znak troski PARTII i RZĄDU POLSKI LUDOWEJ — o człowieka H. L.

10 lat Dąbrowskiego Technikum Górniczego w Polsce Ludowej

Tadeusz Szymaszek

dyr. Technikum Górniczego im. St. Staszica

III. Na podstawie Uchwały Nr 448 Prezydium Rządu z dnia 23 czerwca 1951 r. w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego nasza PSGH, podobnie jak inne średnie szkoły zawodowe została przekształcona na Technikum Górnicze z tym, że wydział hutniczy przejęło nowopowstałe Technikum Hutnicze w Dąbrowie Górniczej.

Decyzją CUSZ, bogato wyposażone warsztaty w listopadzie 1951 r. przechodzą pod administrację Zasadniczej Szkoły Metalowo Odlewniczej. Radykalnie też zmieniła szkoła swój wygląd zewnętrzny, bowiem pawilon III został gruntownie odnowiony, a dziedziniec szkolny obsadzono drzewami i kwiatami.

W październiku 1951 r. kol. inż. Stanisław Snopek wraz z kolektywem szkolnym wzmagają swe wysiłki, aby dobrze postawioną pracę dalej kontynuować.

Przed wszystkim kolektyw skierował swe wysiłki na ściślejsze powiązanie nauki teoretycznej z nauką praktyczną i to dało już pożądane rezultaty. Następnie celem naszym jest przejście całkowicie na system nauki w pracowniach, co zrealizujemy bez reszty z nowym rokiem szkolnym 1954-55. Dlatego też poza dotychczas istniejącymi pracowniami fizyki, chemii, maszyn elektrycznych i muzeum urządzono i otworło w br. takie pracownie jak: górnictwa, maszyn górniczych, geologii, mierznictwa górniczego, geometrii wykreślnej, marksizmu - leninizmu, chemii przerobczej, matematyki, języka polskiego i kreslarni z gabinetem modeli. Warunki materialne przejścia na system pracowniowy uzyskaliśmy z chwilą przejścia w 1954 r. do użytkowania II pawilonu po kapitalnym remoncie. Wzrost kosztów wyniósł 5.200.000 złotych. Także wiele pomoże uczniom w nauce kopalnia ćwiczebna, w której posiadamy ryny wstrząsalne, wrębówki itp.

W nauczaniu i wychowaniu wybitnie pomogło zorganizowane współzawodnictwo szczególnie na odcinku pracy wychowawczej. Przez współzawodnictwo między wydziałowe i klasowe osiągnęliśmy lepsze

wyniki nauczania, szczególnie wzmogliśmy pracę w kołach naukowych, w których młodzież pogłębia swój światopogląd i uzupełnia wiedzę zawodową.

W dniu 13 lutego 1954 r. odbyła się w naszej szkole pierwsza ogólna - krajowa narada aktywnych kół naukowych przy szkołach górniczych, której uczestnicy zapoznali się między innymi z pracą 11 kół naszego Technikum.

Uzupelnieniem narady była obszerna wystawa pomocy naukowych, wyprodukowanych przez uczniów naszego Technikum. Pokazano na wystawie szereg modeli wielorakich systemów obudowy, aparaty elektryczne, zbudowane przez kół radioamatorów, z których największą sensację wzbudził licznik, fotel elektryczny, umieszczony przy wejściu na wystawę i rejestrujący zwiedzających.

Kół naukowe mogą lepiej pracować, na skutek zorganizowania funduszu wycieczkowego, dzięki któremu młodzież może wyjeżdżać na dłuższe wycieczki, poznawać piękno Ludowej Ojczyzny i komitetować zbiory, jak to robi np. kół geologiczne.

W pracy wychowawczej ma także poważne osiągnięcia Szkolna Trybuna Radiowa, która w codziennych pięciominutowych pogadankach przez mikrofon na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych i audycji wskazujących po imieniu bumelantów, a z drugiej strony popularyzujących nazwiska wyróżniających się uczniów dobrze spełnia zadania.

Także na odcinku pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego nasza młodzież ma ambicję przodowania. Realizując wycieczki II Zjazdu PZPR młodzież naszej szkoły objęła szesfostwo nad szkołą podstawową w Wąsosz, pow. Kłobuck i w miarę swych sił pomaga młodszemu kolegom przysposobienie dla nich pomocy naukowych. Z każdym miesiącem przyjaźń między nimi wzmagają się.

Dobrze pracujący Zarząd Szkolny ZMP, w celu pokazania młodzieży walki o Polskę sprawiedliwą, zorganizował kilka spotkań z b. działaczami SDKPiL i KPR. Zarząd Szkolny mobilizuje młodzież do pracy społecznej, a wyniki tejsze są dość pokazne, np. w zobowiązaniach przedwoborczych 1952 r. między innymi uczniowie IV elektrotechniki górniczej wykonali wszystkie roboty ziemne i montażowe, związane z przeprowadzeniem kabla wysokiego napięcia o długości 1 km. do nowowbudowanych bloków mieszkalnych w Czeladzi, albo też dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej uczniowie przepracowali 2.500 roboczogodzin w tych kopalniach, które miały niedobory w wykonaniu planów produkcyjnych. Także czynem produkcyjnym, wartości 8.780 zł. młodzież nasza powitała 1 Maja 1954 r.

Praca świetlicowa czyni dalsze postępy, wyrażające się nie tylko w stale wzrastającej liczbie zespołów, ale także coraz to wyższym ich poziomem.

Przoduje ruchliwa sekcja sceniczna, która ma już na swym koncie wystawienie: „Tu mówi Tajmyr“, „Białv żagiel“, „Białv anioł“ i „Nowy tor“. Serdeczna bra-terka przyjaźni i uczucie szczerzego kolektństwa łączy naszą młodzież z miłymi gośćmi z dalekiej bohaterkiej Korei, którzy od 17.X. 1953 r. w murach naszej szkoły zdobywają wiedzę zawodową.

W m-cu kwietniu br. bawili na Śląsku przedstawiciele węgierskiego szkolnictwa zawodowego i między innymi zwiedzili pracownię naukową naszej szkoły. Miłi goście wyrazili się z uznaniem o różnorodności i poziomie pomocy naukowych, z których ma możność korzystać młodzież.

Pozytywnie także ocenili pracę naukową i wychowawczą. Osiągnięcia te są wynikiem dziesięcioletniej wyłożonej pracy całego kolektywu szkolnego.

Przed wszystkim jednak dorobek ten zadowolęzamy Polsce Ludowej, której w codziennym trudzie nasz ofiarny personel nauczycielski i administracyjny - gospodarczy dostarczył dotąd 1725 techników — oficerów produkcji.